

Studia Maritima, vol. XXIX (2016)

ISSN 0137-3587

DOI: 10.18276/sm.2016.29-08

*EUGENIUSZ CEZARY KRÓL**

GEOPOLITYKA W CIENIU SWASTYKI

Słowa kluczowe: geopolityka, Trzecia Rzesza

Streszczenie

Autor, wykorzystując materiały źródłowe i wielojęzyczną literaturę przedmiotu, wyszedł z założenia, że aby znaleźć genezę narodowosocjalistycznej interpretacji geopolityki, należy sięgnąć do dorobku protoplastów tej gałęzi wiedzy, a więc przed wszystkim Niemca Friedricha Ratzla (1844–1904) i Szweda Rudolfa Kjelléna (1864–1922). To za sprawą tych badaczy do wokabularza narodowych socjalistów trafiło między innymi takie pojęcia, jak „przestrzeń życiowa” (Lebensraum) i „poczucie przestrzeni” (Raumsinn). Istotnymi komponentami nazistowskiej geopolityki stały się też z biegiem czasu: „Europa Środkowa” (Mitteleuropa), „gospodarka wielkiego obszaru” (Grossraumwirtschaft) i „ład wielkiego obszaru (Grossraumordnung). Ważne uzupełnienia wniósł też Karl Haushofer (1869–1946), utrzymujący ożywione kontakty z Rudolfem Hessem, jednym z najbliższych współpracowników Adolfa Hitlera. Z dalszych rozważań autora wynika, że narodowosocjalistyczna koncepcja geopolityki, której podstawowe wątki znalazły się już w tekście *Mein Kampf*, powiększała się o coraz to nowe hasła, stanowiąc twór eklektyczny, dostosowywany do zmieniającej się sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej Niemiec. Priorytetem pozostawała specyficzna doktryna autarkii, od 1936 roku podporządkowana przygotowaniom wojennym. Po wybuchu drugiej wojny światowej w 1939 roku pojawił się program uwzględniająca przemiany rasowe i etniczno-terytorialne na wielką skalę, z nieodłącznym programem „ostatecznego rozwiązania”

* prof. dr hab. Eugeniusz Cezary Król, Instytut Studiów Politycznych PAN (Warszawa), ececka@wp.pl.

(Endlösung), który prowadził do wyniszczenia ludności żydowskiej i romskiej. W dalszej perspektywie, w razie zwycięskiego zakończenia wojny, program nazistowskiej geopolityki miał przynieść zagładę Słowian (Generalplan Ost) i ostateczną przebudowę porządku europejskiego, naznaczonego stygmatem ludobójstwa, bezwzględnej eksploatacji ekonomicznej i niczym nieograniczonej dominacji germańskiej „rasy panów” (Herrenrasse).

Geopolityka jako gałąź nauki, która wykształciła się stosunkowo niedawno, bo na przełomie XIX i XX wieku, znalazła w Niemczech duże pole do popisu. Pojmowano ją na kilka sposobów, przede wszystkim w trybie akademickim, jako paradygmat badawczy, uwzględniający wydarzenia z zakresu polityki międzynarodowej w kontekście zagadnień geograficznych. Zainteresowaniem – i to wzrastającym – cieszyło się ujmowanie geopolityki z zamiarem wykorzystania wiedzy na temat geografii, nauk politycznych, historycznych, wojskowych i ekonomicznych z punktu widzenia szeroko rozumianych interesów państwa. Ten typ pojmowania, nazywany często geopolityką stosowaną, znajdował szeroki dostęp do niemieckich gremiów politycznych, nie wyłączając ruchu narodowosocjalistycznego, rozpoczynającego swoją działalność na początku lat dwudziestych XX wieku.

Poszukując genezy nazistowskich interpretacji geopolityki, trzeba sięgnąć do dorobku protoplastów tej gałęzi wiedzy, przede wszystkim Niemca Friedricha Ratzla (1844–1904) i Szweda Rudolfa Kjelléna (1864–1922). Ten pierwszy badacz, z wykształcenia filolog klasyczny i zoolog, z zamiłowania podróżnik i geograf, wprowadził do obiegu kilka pojęć, które odnalazły się potem w wokabularzu narodowych socjalistów. Przede wszystkim *Lebensraum* (przestrzeń życiowa) jako obszar naturalnej ekspansji państw, walczących o swój byt i rozwój. Pokrewny charakter miało pojęcie *Raumsinn* (poczucie przestrzeni); państwa i narody odznaczające się taką właściwością miały prawo do podboju, najpierw gospodarczego, następnie militarno-politycznego, wreszcie terytorialnego¹. Inne pojęcia użyte przez Ratzla, które zrobiły potem karierę w niemieckiej geopolityce, to *Seemacht* (potęga morska), a także *Mitteleuropa* (Europa Środkowa), które rozwinął i osadził w realiach pierwszej wojny światowej Friedrich Naumann (1860–1919).

¹ F. Ratzel, *Politische Geographie*, München 1987, zwł. s. 341–342.

Ważnym komponentem Naumannowskiej *Mittleurop*y była uwspółcześiona doktryna *Grossraumwirtschaft* (gospodarka wielkiego obszaru). Autor rozumiał przez to obecność terytorium samowystarczального pod względem ekonomicznym, składającego się z *Kernlandu* (obszar rdzenny, przede wszystkim Rzesza i Austro-Węgry) i ziem komplementarnych, dołączanych zgodnie z interesem ekonomicznym państwa. W *Kernlandzie* mieściła się centrala dyspozycji gospodarczych, a całość miała tworzyć rodzaj okręgu ekonomicznego o odpowiednim potencjale demograficznym, surowcowo-energetycznym i infrastrukturalnym, zwłaszcza komunikacyjnym. Taka *Mittleuropa*, stanowiąc geograficzną jedność – „wielkie bratnie państwo”, miała się oczywiście rozrastać. Dopełniałyby ją tereny od Morza Północnego i Bałtyku do Alp, Adriatyku i południowego krańca Równiny Naddunajskiej. Uzupełnieniem miały być Bałkany, Turcja i Bliski Wschód, w dalszej perspektywie, aż po Kaukaz. Oprócz tego nieodzowna byłaby ekspansja kolonialna².

Studentem słuchającym wykładów Ratzla był Kjellén, również z wykształcenia zoolog, który w swoich późniejszych studiach postrzegał geopolitykę w kategoriach nauki zajmującej się państwem jako „organizmem geograficznym”. W tym sensie do funkcjonowania państwa stosowały się zasady znamienne dla świata zwierząt, a więc Darwinowskie prawo walki o byt, imperatyw ekspansji, ciągłego powiększania terytorium w imię przyrodzonych praw natury³. Określeniami, które charakteryzowały tak funkcjonujące państwo, były według Kjelléna *Topopolitik*, *Physiopolitik* i *Morphopolitik*. Pierwsze dwa określenia odnosiły się odpowiednio do pozycji i terytorium, trzecie do kształtu i formy państwa. Szwedzki politolog, podobnie jak jego niemiecki mentor, należał do zwolenników autarkii. Zależność od importu traktował jako zaprzeczenie suwerenności państwa. Jego terytorium powinno zapewniać wystarczającą produkcję dóbr a także, za pomocą eksportu, ułatwiać działania zewnętrzne. Za naturalny obszar niemieckiej ekspansji Kjellén uznawał Europę Środkową i Wschodnią równolegle do

² F. Naumann, *Mittleuropa*, Berlin 1915, wszędzie. Należy mieć na uwadze, że postulaty Naumanna odpowiadały realiom początkowej fazy I wojny światowej, stąd np. wschodnią granicę *Mittleurop*y stanowiły ziemie Królestwa Polskiego, właśnie odebrane Rosji. Cała koncepcja miała jednak charakter agregatowy i długofalowy, możliwy do wypełniania nowymi treściami, a właściwie terytoriami, po zwycięskim zakończeniu światowego konfliktu.

³ R. Kjellén, *Der Staat als Lebensform*, Leipzig 1917. Warto zauważyć, że ten autor jako jeden z pierwszych i to już w 1910 r., użył sformułowania „narodowy socjalizm”. Miał jednak na myśli nie to, co później kojarzyło się z ruchem nazistowskim, lecz raczej z modelem szwedzkiego „państwa dobrobytu”, budowanego po II wojnie światowej.

Afryki i Bliskiego Wschodu; jego zdaniem Bagdad powinien stać się niemieckim miastem.

Geopolityczne pomysły Ratzla i Kjelléna przejął oraz dokonał w nich modyfikacji i uzupełnień Karl Haushofer (1869–1946)⁴, który najpierw rozwinął działalność jako podróżnik i wojskowy, a potem – po zakończeniu pierwszej wojny światowej – poświęcił się pracy akademickiej na Uniwersytecie Ludwiga Maximiliana w Monachium. W 1924 roku założył miesięcznik „Zeitschrift für Geopolitik”, który stał się główną trybuną zwolenników myślenia i działania na rzecz idei geopolitycznych, odpowiadających niemieckim ambicjom imperialnym. Nawiązywano w nim do XIX-wiecznych konstrukcji myślowych Karla Rittera, Johanna Gottlieba Fichtego, Friedricha Lista czy też Paula de Lagarde’a⁵. Sam Haushofer, wychodząc z założeń maltuzjanizmu, przekonywał, że Niemcy osiągnęły na tyle dużą gęstość zaludnienia, iż nieodzowna staje się ekspansja terytorialna poza granice z 1914 roku. Niemiecka *Lebensraum* wymaga objęcia sąsiednich małych państw typu Holandia, Belgia, Dania, Szwajcaria, a także Grecja czy też Portugalia rodzajem geopolitycznego protektoratu. Byłby to też rodzaj buforu wobec zagrożenia ze strony wrogich mocarstw⁶, jednocześnie wstęp do budowy „nowego porządku europejskiego”, a z czasem do „nowego porządku afroeuropejskiego”, względnie „porządku euroazjatyckiego”⁷. W Haushoferowskiej wizji pan-regionów i pomysłach jego naśladowców znaczący wpływ doktryny Monroe’a⁸, a także niektóre elementy geopolitycznych konstrukcji amerykańskiego oficera Alfreda Mahana⁹

⁴ K. Haushofer wywodził się z monachijskiej rodziny o tradycjach naukowych i artystycznych, jego ojciec Max był jednym z najbardziej znanych ekonomistów bawarskich. Po ukończeniu dwu akademii wojskowych w Monachium K. Haushofer został w 1908 r. oddelegowany do armii japońskiej w charakterze doradcy i instruktora artylerii. Po powrocie do Niemiec w 1910 r. obronił doktorat na temat japońskich sił zbrojnych, a następnie wziął udział w walkach na froncie zachodnim w okresie I wojny światowej i doszedł do rangi generała.

⁵ Zob. J. Tomaszewicz, *Brunatna Europa*, „Frona” 2001, nr 25–26, s. 29–57.

⁶ A. Wolff-Powęska, *Doktryna geopolityki w Niemczech*, Poznań 1979, s. 87–95.

⁷ W polskiej literaturze przedmiotu zob. m.in. interesujące studium J. Macały, *Blok kontynentalny Karla Haushofera*, „Geopolityka” 2009, nr 2 (3), s. 49–62.

⁸ Przedstawił ją 2.12.1823 r. prezydent USA James Monroe (1758–1831), choć faktycznie autorem doktryny był sekretarz stanu John Quincy Adams. Zakładała ona, że kontynent amerykański nie może podlegać ani dalszej kolonizacji, ani ekspansji politycznej ze strony Europy. W zamian USA zobowiązały się nie ingerować w sprawy polityki państw europejskich, w szczególności ich działań kolonialnych. Doktryna Monroe’a, sprowadzana często do hasła „Ameryka dla Amerykanów” stała się podstawą amerykańskiego izolacjonizmu.

⁹ Alfred Thayer Mahan (1840–1914), zwany „Clausewitzem wojny morskiej”, uważał, że wielkość i dobrobyt państwa zależy od posiadania silnej marynarki wojennej i floty handlowej. Pogląd ten przedstawił i rozwinął w kontekście historycznym w swojej najważniejszej publikacji: cz. 1 – *The Influence of Sea Power Upon History 1600–1783*, 1890; cz. 2 – *The Influence of Sea*

i brytyjskiego geografa Halforda Mackindera¹⁰. W szczególności ten ostatni myśliciel ze swoją ideą *Heartlandu*¹¹ pobudził Haushofera do refleksji o potrzebie dążenia do niemieckiej kontroli strategicznej nad Europą Wschodnią, a w perspektywie nad całą Eurazją. Drogą prowadzącą do tego celu miał być sojusz z Włochami i Japonią; generał dobrze znał kraj „kwitnącej wiśni”, interesował się jego historią i kulturą.

Charakterystyczny rys biografii Haushofera stanowiły związki z Rudolfem Hessem. Był to jego student na monachijskim uniwersytecie, z którym zadzierzgnął przyjacielskie związki. Obaj podzielali zainteresowanie ezoteryką, przepuszczoną przez specyficzny filtr niemieckiego mistycyzmu i nacjonalizmu. Wokół tej kwestii nagromadziło się w literaturze przedmiotu wiele domysłów i nieudokumentowanych fantazji. Nie ulega jednak wątpliwości, że zarówno Haushofer, jak i Hess działali w Towarzystwie Thule (TG)¹² i Towarzystwie Vril (VG)¹³ – organizacjach ariozoficznych, poszukujących prądródeł nordyckości,

Power Upon French Revolution and Empire, 1892. Propagator budowy Kanału Panamskiego i baz morskich USA na Kubie i Hawajach, autor terminu „Bliski Wschód”. W ujęciu Haushofera potęgą na morzu powinna towarzyszyć rozwojowi sił lądowych, wtedy dopiero można mówić o prawdziwym rozwoju państwa.

¹⁰ Halford Mackinder (1861–1947), propagator brytyjskiej dominacji na morzu, autor tezy, że lądy stanowią faktycznie małe wysepki na oceanie światowym, a panowanie na lądach zapewnia kontrolę tego morza. Kluczową rolę w jego koncepcji geopolityki odgrywało pojęcie heartlandu (serce Eurazji). Sformułował założenie: kto panuje we wschodniej Europie – panuje nad sercem Eurazji. Kto panuje nad sercem Eurazji – ten panuje nad wyspą światową. Kto panuje nad wyspą światową – ten panuje nad światem. Różne kombinacje tego paradygmatu stanowią do dzisiaj jeden z kanonów myślenia europejskich (i nie tylko) polityków.

¹¹ Jeden z elementów koncepcji *geograficznej osi historii*, głoszonej przez Mackindera. Miał to być obszar umożliwiający panowanie nad resztą globu z takimi terytoriami, jak: Rosja, zachodnie Chiny, Mongolia, Afganistan, część Pakistanu i Iran.

¹² Thule – uznawany przez starożytnych najdalej na północ wysunięty ląd, zapewne chodziło o zachodnie wybrzeże Norwegii lub Islandię. Dla członków Towarzystwa Thule (TG) stanowił geograficzny symbol nordyckości. Założycielem TG był w 1910 r. Felix Niedner (1859–1934), w 1918 r. oddział TG w Monachium założył Rudolf Freiherr von Sebottendorff (1875–1945, prawdziwe nazwisko Adam Glauer, tytułu barona używał bezpodstawnie, na wieść o klęsce Trzeciej Rzeszy popełnił samobójstwo, rzucając się do cieśniny Bosfor w Stambule). Wg założycieli Thule to pierwotna kultura, z której brały początek najważniejsze cywilizacje na kuli ziemskiej. Byli to przodek wszystkim Aryjczycom, spośród których miały się wywodzić plemiona germańskie.

¹³ Vril, neologizm wywiedziony od łacińskiego słowa „virilis” – męski, silny. Do obiegu słowo „vril” wprowadził pisarz angielski Edward Bulwer-Lytton (1803–1873), autor powieści *The Coming Race* (Nadchodząca rasa). Chodziło o rasę nadludzi – Vril-ya, którzy mieszkali pod powierzchnią ziemi i zamierzali podbić świat za pomocą energii psychokinetycznej vril. W późniejszych interpretacjach okazało się, że energię vril posiadli mieszkańcy Thule, dzięki czemu stali się rasą nadludzi, predestynowaną do przejęcia władzy nad światem. Komponent niemieckiego nacjonalizmu sprawił, że Niemcy wywodzący się z aryjskich plemion germańskich uzyskiwali legitymację do podporządkowania sobie ras niższych. Nie ma pełnej jasności co do charakteru

głoszących jednak wyższość rasy aryjskiej a przy okazji propagujących antysemityzm i antykomunizm.

W 1919 roku Towarzystwo Thule należało do współinicjatorów powstania monachijskiej Niemieckiej Partii Pracy (DAP). Jednym z czołowych aktywistów tej partii stał się Dietrich Eckart¹⁴, równocześnie członek zakonspirowanego kierownictwa TG. On to jesienią 1919 roku poznał Adolfa Hitlera i pozyskał go dla DAP, a możliwe też, że wciągnął do TG¹⁵. W ten sposób Hitler, początkowo spełniający funkcję podrzędnego, lokalnego agenta wywiadu wojskowego, znalazł się w orbicie wpływów skrajnej prawicy nacjonalistycznej, niestroniącej od okultyzmu i zainteresowań teozoficznych. Nie należy oczywiście tego rodzaju tendencji fetyszyzować, niemniej jednak powiązania założycieli DAP ze środowiskami, postrzegającymi zagadnienia polityczne w kategoriach irracjonalnych, pozostają faktem. Podobnie oczywiste były zainteresowania przyszłego przywódcy DAP/NSDAP dla zmistyfikowanych zagadnień rasowo-narodowych. Wszystko to sprawiało, że kształtujący się po pierwszej wojnie światowej „światopogląd” Hitlera, w tym jego poglądy na tematy geopolityczne, stanowiły charakterystyczną mieszankę trzeźwych kalkulacji z elementami umysłowej derywacji.

W tym tuż powojennym okresie, uwagę Hitlera zajmowało przede wszystkim zagadnienie rewizji postanowień traktatu wersalskiego. Z zachowanych tekstów przemówień i artykułów wynika, że chodziło o rewizjonizm całościowy, a więc o wymazanie „hańby Wersalu” i o przywrócenie granic Niemiec z 1914 roku. Narzędziem miała być wojna europejska, a nie negocjacje; podstawowym wrogiem Francja i jej akolici w Europie Środkowej. Ponieważ Niemcy były zbyt słabe na konfrontację z najsilniejszą armią lądową na kontynencie – państwa, które ostatecznie należało do zwycięzców w światowym konflikcie, należało szukać dogodnych sprzymierzeńców. Pierwszy wybór Hitlera padł na Włochy, pozostające w konflikcie z Francją i do tego wariantu później powracał, godząc się, nawet w imię powodzenia koncipowanego aliansu, na ewentualne ustępstwa

relacji między TG i VG, niektórzy badacze sądzą, że VG było czymś w rodzaju wewnętrznej, zakamuflowanej sekcji TG.

¹⁴ Dietrich Eckart (1868–1923), niemiecki pisarz i dziennikarz, w latach 1918–1920 wydawca tygodnika „Auf gut deutsch“ o wyrazicie nacjonalistycznym, antyrepublikańskim i antysemitycznym profilu. Z jednej strony hojny sponsor NSDAP we wczesnej fazie jej istnienia (m.in. zorganizował fundusze na zakup pisma „Völkischer Beobachter”, pełnił też funkcję pierwszego redaktora naczelnego), z drugiej strony propagator przywództwa Hitlera, ułatwiający mu dostęp do grup wszechniemieckich w Monachium. Uczestnik puczu hitlerowskiego w listopadzie 1923 r., aresztowany, zmarł krótko po wypuszczeniu go na wolność.

¹⁵ Miarą poważania, jakim cieszył się Eckart u Hitlera, było zadedykowanie mu *Mein Kampf*.

wobec Włoch w kwestii południowego Tyrolu. Rzecz oczywista, nawet pomyślnie dojdzie do skutku przymierza niemiecko-włoskiego o ostrzu antyfrancuskim, nie mogło mieć decydującego znaczenia. Niezbędne były rozstrzygnięcia w odniesieniu do dwóch innych czołowych państw europejskich – Wielkiej Brytanii i Rosji/Związku Radzieckiego. Dylemat z kim z tej dwójki wejść w alians Hitler rozważał na różne sposoby, rozpatrując plusy i minusy. Wydaje się, że aż do puczu monachijskiego nie uzyskał całkowitej pewności, choć mimo wszelkich obiekcji skłaniał się ku wariantowi brytyjskiemu. Na przykład, w sierpniu 1923 roku żywił nadzieję, że musi dojść do erozji francusko-brytyjskiego *entente cordiale*, a co za tym idzie – do zbliżenia na osi Berlin-Londyn¹⁶.

Dziewięćmiesięczny pobyt Hitlera w twierdzy Landsberg nad rzeką Lahn, w efekcie nieudanego puczu monachijskiego, okazał się kluczowym momentem w procesie tworzenia podstaw geopolityki spod znaku swastyki. Obaj więźniowie, Adolf Hitler i Rudolf Hess, mieli dość czasu i stosunkowo wiele swobody, aby przygotować i przedyskutować tekst, który stał się osnową wydanej w lipcu 1925 roku (tom pierwszy) i w grudniu 1926 roku (tom drugi) publikacji na poły wspomnieniowej, na poły programowo-analitycznej, znanej pod nazwą *Mein Kampf* (Moja walka). Nie ulega dzisiaj wątpliwości, że ważny i to nie tylko redaktorski wkład w przygotowanie tekstu wniósł Hess, również dlatego, że doprowadził do kontaktu Hitlera ze swoim mentorem Karlem Haushoferem¹⁷. W efekcie przywódca NSDAP przyswoił sobie bardzo wiele z geopolitycznych poglądów monachijskiego profesora, więcej nawet – uczynił z nich, z pomocą Hessa, swojego rodzaju wykładnię o charakterze systemowym.

W pierwszym rządzie Hitler rozstrzygnął jedną z podstawowych kwestii – z kim i w imię jakich celów? „Nieubłagany, śmiertelnym wrogiem niemieckiego narodu jest i pozostaje Francja” – padło stwierdzenie w *Mein Kampf*. Zaraz potem autor tej książki dodał, że: „Z najtrzeźwiejszego i chłodnego przemyślenia wynika, iż dzisiaj w pierwszej linii Anglia i Włochy zaliczają się do tych państw, których najbardziej naturalne, własne interesy nie kolidują, przynajmniej

¹⁶ Materiału źródłowego do analizy tej problematyki dostarcza wydany drukiem zbiór tekstów: *Hitler. Sämtliche Aufzeichnungen. 1905–1924*, red. E. Jäckel, A. Kuhn, Stuttgart 1980, wszędzie; zob. też E. Jäckel, *Hitlera pogląd na świat*, Warszawa 1973, zwł. s. 34–42.

¹⁷ Nie jest jasne, ile razy Haushofer odwiedził Hitlera i Hessa w twierdzy Landsberg w trakcie odbywania przez nich kary w 1924 r. Sam Haushofer przyznawał się tylko do jednej, kilkugodzinnej wizyty, w trakcie której dyskutował o geopolityce na sposób akademicki oraz pozostawił więźniom do lektury prace Carla von Clausewitza i F. Ratzla. W literaturze przedmiotu znaleźć można jednak wzmianki wskazujące na częstsze i bardziej efektywne spotkania Haushofera z Hitlerem i Hessem w okresie powstawania *Mein Kampf*.

w podstawowym zakresie, z wymogami egzystencji narodu niemieckiego, a nawet w pewnej mierze się z nimi identyfikują¹⁸. Oznaczało to rezygnację z rywalizacji handlowo-morskiej na korzyść ekspansji terytorialnej i zdobywania terenów osadnictwa rolniczego.

Jedynie z samą Anglią, mając osłonę tyłów, można by zaczynać nowy pochód germański – zawyrokował Hitler. Prawo do tego nie byłoby mniejsze, aniżeli prawo naszych przodków. Żaden z naszych pacyfistów nie wzbrania się jeść chleba ze Wschodu, chociaż pierwszy pług nazywał się tam niegdyś „miecz”! (...) Do tego celu może prowadzić tylko jedynie bezwzględnie jasne nastawienie: rezygnacja ze światowego handlu i kolonii, rezygnacja z niemieckiej floty wojennej, koncentracja wszelkich środków będących w dyspozycji władzy państwowej na władaniu ziemią¹⁹.

Tuż obok w tekście *Mein Kampf* postawiono przysłowiową „kropkę nad i”:

Jeśli chciałoby się w Europie zdobyć ziemię, to mogło by to się, generalnie biorąc, dokonać jedynie kosztem Rosji. W takim razie trzeba by, aby nowa Rzesza podążyła znowu szlakiem dawnych rycerzy zakonnych, aby za pomocą niemieckiego miecza dać niemieckiemu pługowi skibę, a narodowi powszedni chleb²⁰.

Rozwinięcie tej kwestii znalazło swój wyraz w rozdziale *Mein Kampf*, zatytułowanym *Ostorientierung oder Ostpolitik* (Zorientowanie na Wschód albo polityka wschodnia). Mowa jest tam o tym, że:

stosunek Niemiec do Rosji należy poddać szczególnej analizie i to z dwóch powodów:

1. Zapewne w tym przypadku chodzi o najbardziej decydującą kwestię niemieckiej polityki zagranicznej.
2. Sprawa ta jest także kamieniem probierczym politycznej zdolności do jasnego rozumowania i właściwego działania młodego ruchu narodowosocjalistycznego²¹.

¹⁸ A. Hitler, *Mein Kampf*, 22 wyd., München 1944, s. 699–700.

¹⁹ Tamże, s. 154.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże, s. 726.

Według Hitlera:

polityka zagraniczna państwa volkistowskiego²² musi zabezpieczyć na tej planecie egzystencję skupionej przez to państwo rasy. Uczyni to w ten sposób, że stworzy zdrowy, zdolny do życia i naturalny stosunek między liczbą i przyrostem narodu z jednej strony a wielkością i jakością ziemi z drugiej strony. (...) Jedynie odpowiednio duża przestrzeń na tej ziemi zapewnia narodowi wolność jego istnienia.

Inaczej mówiąc:

Ruch narodowosocjalistyczny musi spróbować usunąć dysproporcję pomiędzy liczbą naszego narodu a powierzchnią naszego kraju – rozumiejąc to zarówno w kategoriach źródła wyżywienia jak i punktu oparcia dla władzy politycznej – pomiędzy naszą przeszłością historyczną a beznadziejnością naszej niemocy w chwili obecnej²³.

Aby temu zadaniu podołać, należy pomyśleć o „nowych terenach w Europie”, a te można znaleźć na terenie Rosji i podporządkowanych jej państw ościennych.

Ogromne imperium na Wschodzie dojrzało do upadku – oświadczył autor *Mein Kampf*, a koniec żydowskiego panowania w Rosji stanie się końcem Rosji jako państwa. Los wybrał nas na świadków tej katastrofy, która będzie najmocniejszym potwierdzeniem volkistowskiej teorii rasowej²⁴.

W obliczu takich zamierzeń wszelki rewizjonizm, nawet ten całościowy stracił, według Hitlera, rację bytu.

Żądanie przywrócenia granic z 1914 roku jest politycznym nonsensem o takich rozmiarach i skutkach, że należy go traktować jak zbrodnię. (...) Granice z 1914 roku nie znaczą nic dla przyszłości narodu niemieckiego. Nie stanowiły one ochrony w przeszłości, nie leży w nich siła dla przyszłości. (...) Jedna rzecz byłaby pewna: tego rodzaju próba przywrócenia granic z 1914 roku, prowadziłyby, nawet w razie sukcesu, do dalszego wykrwawiania się naszego narodu. I to w takim wymiarze,

²² W oryginale: „Die Außenpolitik des völkischen Staates”. Hitler zarówno w *Mein Kampf* jak i w innych drukach używał często terminu „volkizm”, „państwo volkistowskie”, „ruch volkistowski” dla zaznaczenia swojego ówczesnego przywiązania do tej specyficznej odmiany niemieckiego nacjonalizmu. Stosowane niekiedy tłumaczenie terminu „państwo volkistowskie” jako „państwo narodowe” jest mylące i nie oddaje należycie istoty rzeczy.

²³ Tamże, s. 728, 732.

²⁴ Tamże, s. 743.

że przy podejmowaniu rzeczywiście ważnych decyzji i działań, zabezpieczających egzystencję i przyszłość narodu, nie zaistniałaby już możliwość złożenia znaczącej daniny krwi. Przeciwnie – upajając się takim próżnym sukcesem, rezygnowano by z realizacji każdego innego celu tym chętniej, że znowu, przynajmniej na jakiś czas, otworzyłyby się niektóre bramy dla podreperowania „narodowego honoru” i komercyjnego rozwoju. W tej sytuacji my, narodowi socjaliści, musimy niezmiennie trwać przy naszych celach polityki zagranicznej, a mianowicie zapewnić niemieckiemu narodowi należne mu obszary na tej ziemi. I ta akcja jest jedyną, przy której będzie można, jak się wydaje, usprawiedliwić przed Bogiem i naszymi niemieckimi następcami rozlew krwi²⁵.

W powyższej ekspozycji Hitlera, przedstawionej tu z konieczności w sposób skrótowy, tkwią luki i niedopowiedzenia. Na przykład nie zostało wyjaśnione, w jaki sposób będzie można realizować imperatyw „przestrzeni życiowej” na Wschodzie, jeśli między Rosją/Związkiem Radzieckim a Niemcami egzystowałyby suwerenne państwa, takie jak Polska i republiki nadbałtyckie. Pewne kwestie nie zostały w pełni przemyślane, względnie odpowiedź miała przynieść bliżej nieokreślona przyszłość.

W 1928 roku Hitler ukończył tekst, nazwany później *Zweites Buch* (Druga księga), będącą rozwinięciem wątków „prawdziwie niemieckiej polityki zagranicznej”. Książka nie ukazała się wówczas drukiem, wydano ją w wiele lat po drugiej wojnie światowej na podstawie papierów pośmiertnych Führera Trzeciej Rzeszy²⁶. *Zweites Buch* uszczegółowiła i uzupełniała, o argumenty historyczne, zapisy w *Mein Kampf* na temat geopolityki i polityki zagranicznej. Nie wносиła jednak merytorycznie nic nowego, z wyjątkiem tezy, że Anglia może dopuścić do funkcjonowania „mocarstwa kontynentalnego” (w domyśle: Niemcy) w Europie, o ile nie konkuruje ono w kwestiach zamorskich i kolonialnych. Była to teza mająca dodatkowo podpieierać myśl o możliwości i konieczności aliansu z Wielką Brytanią. Nie ulega jednak wątpliwości, że to przede wszystkim w *Mein Kampf* znalazł się celowy, choć jeszcze szkieletowy zarys nazistowskiej geopolityki,

²⁵ Tamże, s. 738–739. Obok, na s. 740, znalazł się passus, który pasuje jak ulał nie tylko do postrzegania geopolityki przez Hitlera, ale także do wydarzeń późniejszych, łącznie ze współczesnymi. „Fakt, że narodowi uda się doprowadzić do nadmiernego pozyskania ziemi nie jest żadnym szczególnym zobowiązaniem, aby to wiecznie honorować. To wskazuje jedynie na siłę zdobywcy i słabość pokonanego. I tylko w tej sile tkwi prawo”.

²⁶ *Hitlers Zweites Buch. Ein Dokument aus dem Jahre 1928*, wstęp, kom. G.L. Weinberg, przedmowa H. Rothfels, Stuttgart 1961.

nawiązujący wprost, bądź w sposób zawołowany do przemysłów Ratzla, Kjel-léna i ostatecznie Haushofera.

W późniejszych latach walki o władzę w Niemczech idee geopolityczne, obecne w *Mein Kampf*, w zasadzie nie przedostały się do bieżącej działalności politycznej i propagandy partii nazistowskiej. Można odnieść wrażenie, że na plan pierwszy wysuwają się hasła nacjonalistyczne, pangermanistyczne, zdecydowanie preferujące rozwiązanie wielkoniemieckie, a więc budowę dużej Rzeszy, w której zostaną skupione mniejszości niemieckie z innych państw europejskich. Hitler zawsze odnosił się wrogo do odrębności Austro-Węgier, także ze względu na złe doświadczenia rodzinne (nielubiany ojciec był austriackim urzędnikiem) i osobiste (doznane upokorzenia w Wiedniu w latach 1907–1913).

Realizację wizji „wielkoniemieckiej” Rzeszy wspierały, w drugiej połowie lat dwudziestych i na początku lat trzydziestych XX wieku, postulaty rewizjonistyczne w stosunku do traktatu wersalskiego. Mogłoby się wydawać, czytając *Mein Kampf*, że Hitler je porzucił, jako zbyt ograniczone i wręcz absurdalne, jednak w coraz bardziej gorącej atmosferze walki politycznej w Niemczech, okazywały się niezbędne dla zdobywania poparcia społecznego i głosów w kolejnych, mnożących się wyborach.

Równocześnie, zwłaszcza w okresie tuż i po przejściu władzy przez nazistów, można było zauważyć wyraźną tendencję do bagatelizowania geopolitycznych sformułowań zawartych w *Mein Kampf*. W bieżącej propagandzie narodowosocjalistycznej, głównie „szeptanej”, dawało się do zrozumienia, że były to rozważania hipotetyczne, wynikające z doraźnych okoliczności, w dodatku artykułowane przez młodego, jeszcze niedoświadczonego lidera partii. Inna kwestia, że poważni politycy, którzy – raczej przez przypadek – sięgnęli po dziełko Hitlera, odkładali je z uśmiechem politowania, zastanawiając się nie tyle nad treścią, ile nad zakresem poczytalności autora.

Pierwsze kilka lat po *Machtübernahme* upływały Führerowi i Kanclerzowi Rzeszy na systematycznym gwałceniu kolejnych postanowień traktatu wersalskiego, w tym na wprowadzeniu powszechnego obowiązku służby wojskowej, poprzedzającej odbudowę regularnej siły zbrojnej – Wehrmachtu (1935), remilitaryzacji Nadrenii (1936) i wreszcie *Anschlußie* Austrii (1838); to ostatnie posunięcie miało uzasadniać oficjalne używanie nazwy *Grossdeutsches Reich* (Wielkoniemiecka Rzesza). Tego rodzaju polityka faktów dokonanych, w powiązaniu z sukcesami socjalnymi i ekonomicznymi nowych władz, niwelowała wśród

znacznej większości Niemców poczucie „krzywdy wersalskiej”, budując jednocześnie dumę narodową i wdzięczności dla Hitlera i jego ruchu.

Równoległe przywódca NSDAP stosował techniki uwiarygodniania własnej polityki, używając frazeologii pokojowej i demonstrując pojednawcze gesty wobec dotychczasowych „śmiertelnych wrogów” – Francji i Polski. Już w listopadzie 1933 roku Hitler wyznał w wywiadzie dla francuskiego tygodnika „Le Matin”, że najlepszym sposobem wytłumaczenia się ze sformułowań zawartych w *Mein Kampf* będzie jego pełne zaangażowanie na rzecz sojuszu francusko-niemieckiego. Kanclerz Rzeszy dodał, że po uregulowaniu problemu Saary – co jak wiadomo nastąpiło na korzyść Niemiec w styczniu 1935 roku – nic, nawet kwestia Alzacji i Lotaryngii, nie będzie mogło poróżnić Francji i Niemiec²⁷.

W styczniu 1934 roku Rzeczpospolita Polska i Rzesza Niemiecka podpisały deklarację o wyrzeczeniu się przemocy w stosunkach dwustronnych, która otworzyła kilkuletni okres ocieplania wzajemnych relacji, co, jak się niebawem okazało, miało na celu pozyskanie Polski dla niemieckiej strategii zdobywania „przestrzeni życiowej” na Wschodzie. W czerwcu 1935 roku doszła do skutku niemiecko-brytyjska *Flottenabkommen* (umowa w sprawie floty), która dodatkowo wzmocniła nadzieje Hitlera na zawarcie sojuszu polityczno-wojskowego między oboma państwami.

Tego rodzaju posunięciom towarzyszyła, zintensyfikowana zwłaszcza od 1935 roku, propaganda o charakterze antykomunistycznym i antyradzieckim. W tym samym czasie doszło do instytucjonalizacji kursu skierowanego przeciwko obywatelom Niemiec pochodzenia żydowskiego. Uchwalone we wrześniu 1935 roku przez Reichstag tzw. ustawy norymberskie usankcjonowały zasadę wykluczenia Żydów z „niemieckiej wspólnoty narodowej”. Na razie przyjęcie kryterium rasowego dotyczyło stosunków wewnętrznych w Rzeszy. Z czasem czynnik rasowy stał się niezwykle ważną częścią składową nazistowskiej geopolityki.

²⁷ Był to wywiad Ferdinanda de Brinona z 22.11.1933 r., gdzie znalazło się napomknięcie Hitlera, że możliwe jest także dobrosąsiedzkie porozumienie między Niemcami a Polską. Wywiad francuskiego dziennikarza, który *notabene* dał się poznać w okresie II wojny światowej jako czołowy rzecznik kolaboracji z Trzecią Rzeszą, był jednym z trzech udzielonych przez Hitlera jako kanclerza Trzeciej Rzeszy zagranicznym korespondentom na początku swojego urzędowania. 12.02.1933 r. na łamach „Sunday Express” pojawił się tekst wywiadu sygnowany przez płk. Percy T. Ethertona, w którym znalazły się tony bardzo nieprzyjazne wobec Polski, niezwłocznie zdementowane przez oficjalne czynniki niemieckie. 22.01.1935 r. w „Gazecie Polskiej” opublikowano wywiad z Hitlerem, a właściwie odpowiedzi na pytania, zadane wcześniej na piśmie przez Kazimierza Smogorzewskiego. Ten wywiad nie zawierał niczego ponad sztapkowe ogólniki, nawiązujące do rocznicy podpisania polsko-niemieckiej deklaracji o wyrzeczeniu się siły w stosunkach wzajemnych.

Powyższe fakty stanowiły swojego rodzaju ciąg wydarzeń, pozornie niezwiązanych z geopolityką, względnie dziejących się na jej uboczu. Do tego co działo się na powierzchni życia publicznego w Trzeciej Rzeszy, należy jednak dodać ustalenia podejmowane za drzwiami pilnie strzeżonych gabinetów. Na przykład już 3 lutego 1933 roku, a więc zaledwie cztery dni po rozpoczęciu urzędowania na stanowisku kanclerza Rzeszy, Hitler przedstawił kadrze dowódczej Reichswery swój plan demontażu systemu wersalskiego i rozbudowy armii, a także „zdobycia nowej przestrzeni życiowej na Wschodzie i jej bezwzględnej germanizacji”²⁸.

We wrześniu 1936 roku, podczas dorocznego kongresu NSDAP w Norymberdze, Hitler ogłosił przystąpienie do realizacji Planu Czteroletniego²⁹. Oficjalnie chodziło, jak sformułował to eufemistycznie przywódca Trzeciej Rzeszy, o „poprawę standardu życiowego narodu niemieckiego” i „obronę przed bolszewickim zagrożeniem”. Faktycznie jednak trzeba było wydostać się ze stanu zagrożenia, w jakim znalazła się gospodarka niemiecka, realizująca od blisko czterech lat nazistowską koncepcję autarkii. Rezerwy surowcowe i żywnościowe były na wyczerpaniu, zamierał eksport, a co za tym idzie, wysychały źródła de wiz i kurczyły się gwałtownie możliwości zbrojeniowe.

Takim niebezpiecznym tendencjom próbował zapobiec już wcześniej minister gospodarki Rzeszy i prezydent Banku Rzeszy Hjalmar Schacht. Jego „nowy plan” rozwoju gospodarczego, zainaugurowany we wrześniu 1934 roku, przewidywał drastyczne ograniczenia importu dóbr konsumpcyjnych i wspieranie dwustronnych, opartych na ścisłym rachunku ekonomicznym, umów handlowych z innymi krajami. Priorytetem pozostawał jednak nadal program zbrojeń³⁰. Aby ułatwić jego realizację i przy okazji sfinansować nowe miejsca pracy w przemyśle ciężkim, Schacht jako prezydent Banku Rzeszy uciekł się do fortelu na pograniczu prawa. Umożliwił mianowicie wprowadzenie do obiegu tzw. weksli MeFo, wystawianych przez fikcyjną firmę **Metallurgische Forschungsgesellschaft**

²⁸ Wynika to z tzw. notatki Liebmanna (*Liebmanns Aufzeichnung*), zawierającej skrótowny zapis 2,5-godzinnego wystąpienia A. Hitlera. Cyt. za T. Vogelsang, *Neue Dokumente zur Geschichte der Reichswehr 1930–1933*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1954, z. 4, s. 435.

²⁹ Szeroko na temat *iunctim* między nazistowską wizją autarkii a realizacją Planu Czteroletniego D. Petzina, *Autarkiepolitik im Dritten Reich: Der nationalsozialistische Vierteljahresplan*, München 2011, wszędzie.

³⁰ H.-E. Volkmann, *Die NS-Wirtschaft in Vorbereitung des Krieges*, w: *Ursachen und Voraussetzungen des Zweiten Weltkrieges*, Frankfurt/M. 1989, s. 302, na stronach następnych szczegółowa analiza realizacji „nowego planu” Schachta w różnych działach gospodarki niemieckiej.

m.b.H. Weksle MeFo, gwarantowane przez państwo, pokryły w latach 1934–1938 około 30% wydatków na zbrojenia Trzeciej Rzeszy.

Zapowiadając plan czteroletni, Hitler spodziewał się dynamicznego rozwoju tych gałęzi przemysłu, które miały bezpośrednie bądź pośrednie znaczenie wojskowe, a więc na przykład produkcja samochodów czy też rozbudowa autostrad. Zasadniczym celem był jednak dalszy rozwój sił zbrojnych zarówno w sensie ilościowym, jak i jakościowym, przez tworzenie nowych rodzajów broni. Podstawową metodą, którą stosowano dla urzeczywistnienia założeń Planu Czteroletniego, było tłumienie popytu konsumpcyjnego, swobodne traktowanie zasad rachunku ekonomicznego, a także szerokie stosowanie produktów zastępczych (ersatzów) i rozluźnienie reżimów produkcyjnych.

Równocześnie jednak Führer Trzeciej Rzeszy miał świadomość, że proponowane posunięcia nie zaspokoją rosnących potrzeb ludności, gdyż nie podołają temu „wewnętrzne moce” niemieckiej gospodarki i gasnąca wymiana handlowa z zagranicą. Dlatego też przekazał Hermannowi Göringowi, mianowanemu w październiku 1936 roku pełnomocnikowi Rzeszy do spraw Planu Czteroletniego, ściśle poufny memoriał z instrukcjami³¹:

1. Należy podjąć wszelkie przedsięwzięcia, które – w sensie autarkii – „stworzą dla przyszłości ostateczne rozwiązanie”, dające „rozszerzenie przestrzeni życiowej wzgl. bazy surowcowo-żywnościowej”.
2. Należy szukać „doraźnego odciążenia” dla okresu przejściowego, który potrwa aż do rozszerzenia przestrzeni życiowej, możliwej do osiągnięcia jedynie na drodze wojskowej. Tym „odciążeniem” miało być maksymalne wykorzystanie niemieckich rezerw i mocy produkcyjnych dla zbrojeń bez względu na koszty.

Podkreślając fakt, że minęły „cztery cenne lata” nazistowskiej władzy i nie doszło do realizacji odpowiednich przedsięwzięć „zbrojeniowo-ekonomicznych”, Hitler postawił następujące zadania:

- „1. Niemiecka armia musi być za 4 lata gotowa do działania.
2. Niemiecka gospodarka musi być za 4 lata gotowa do wojny”.

Ewentualne zarzuty, że do realizacji tych zadań zabraknie surowców i żywności, Hitler określił jako „całkowicie bez znaczenia”. Jego zdaniem, należało

³¹ Memoriał Hitlera został sporządzony w 3 egz., trzeci otrzymał w 1945 r. Albert Speer i ten egzemplarz znalazł się jako materiał dowodowy na głównym Procesie Norymberskim. Tekst memoriału opublikował wraz z komentarzem W. Treue, *Hitlers Denkschrift zum Vierjahresplan 1936*, „*Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte*” 1955, z. 2, s. 184–210.

skoncentrować się na bieżącej produkcji uzbrojenia i dostatecznym zaopatrzeniu, bez konieczności uciekania się do gromadzenia zapasów surowcowych i materiałowych na dłużej³². Oznaczało to, że nazistowska autarkia w swoich rachubach zdobywczych przybierała charakter „kroczący”, a instrumentem do realizacji tego celu miała stawać się siła wojskowa.

Należy zauważyć, że pomysły Hitlera napotykały na opór ministra gospodarki i prezydenta banku centralnego w jednej osobie – Hjalmara Schachta, który pozwalał sobie na dość otwartą krytykę nie tyle planu intensyfikacji zbrojeń, ile lekceważenia kwestii rentowności i nadmiernego forsowania materiałów zastępczych. Schacht, uznając że gospodarka Rzeszy straciła swój rozpęd, postulował też konieczność powrotu Niemiec do systemu handlu światowego i co najmniej ograniczenie, o ile nie całkowite zniesienie, gospodarczej samowystarczalności. Dla Führera Trzeciej Rzeszy tego rodzaju obiekcje były absolutnie nie do zaakceptowania, dlatego też Schacht popadł w niełaskę. W listopadzie 1937 roku stracił stanowisko ministra gospodarki Rzeszy, a w styczniu 1939 roku przestał być prezydentem Banku Rzeszy³³.

Tymczasem Führer Trzeciej Rzeszy posuwał się dalej w swoim wiązaniu wizji geopolitycznej z planami ekspansji terytorialnej. 5 listopada 1937 roku Hitler przyjął w Berlinie delegację dowódców Wehrmachtu oraz ministra spraw zagranicznych Konstantina von Neuratha i przedłożył założenia swojej polityki na najbliższe lata³⁴. Polityka, oświadczył Hitler, ma reagować na „deficyt przestrzeni Niemiec”. Ponieważ autarkiczne zaopatrzenie Niemiec nie było możliwe,

³² Tamże, s. 204–206.

³³ H. Schacht (1877–1970) pozostał jednak aż do 1943 r. w rządzie Rzeszy jako minister bez teki; Hitler cenił sobie jego kompetencje i często zasięgał rady. Luźno związany z organizatorami zamachu na Hitlera 20.07.1944 r., został aresztowany i internowany w obozach koncentracyjnych Ravensbrück i Flossenbürg. Po II wojnie światowej sądzony przez Trybunał Norymberski, uzyskał wyrok uniewinniający. Ciekawostką może być, że wg badań amerykańskiego psychologa Schacht uzyskał najwyższy iloraz inteligencji (143 IQ) spośród wszystkich oskarżonych w głównym Procesie Norymberskim. W 1947 r. Schacht ponownie stanął przed wymiarem sprawiedliwości, tym razem niemiecka Izba Denazyfikacyjna zakwalifikowała go do kategorii „główny winny” i skazała na 8 lat pobytu w obozie pracy. Już następnego roku doszło do rewizji wyroku. Schacht został uznany za „odciążonego” i znalazł się na wolności. Zajął się pisaniem wspomnień i publicystyką o profilu prawniczym, był też doradcą finansowym państw w Afryce Zachodniej i na Bliskim Wschodzie.

³⁴ Wiedza na ten temat pochodzi z zachowanego „zapisu (*Niederschrift*) Hoßbacha”; jego tekst znalazł się jako dokument PS-386 w zbiorze oskarżycieli USA podczas Głównego Procesu Norymberskiego w 1946 r., następnie w *Akten zur Deutschen Auswärtigen Politik*, Serie D, t. 1, Baden-Baden 1950, s. 25 i n. Zob. też: B.F. Smith, *Die Überlieferung der Hoßbach-Niederschrift im Lichte neuer Quellen*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1990, z. 2, s. 329–336; F. Hoßbach, *Zwischen Wehrmacht und Hitler 1934–1938*, Göttingen 1965, s. 191–192.

a niemiecka gospodarka nie mogła dać się uzależnić od handlu zagranicznego, więc nieuniknione stało się rozszerzenie niemieckiego terytorium.

Celem niemieckiej polityki, zaakcentował mówca, jest zabezpieczenie i utrzymanie masy narodowej (*Volksmasse*) i jej rozmnożenie. (...) Tym samym chodzi o problem przestrzeni. (...) Drogą do rozwiązania niemieckich problemów może być tylko droga przemocy³⁵.

Wiosną 1939 roku, gdy Polska stanowczo odrzuciła zaproszenie do wspólnego z Berlinem zdobywania „przestrzeni życiowej na Wschodzie”, geopolityczne priorytety Hitlera nie uległy w zasadzie modyfikacji. Zmieniły się natomiast cele na krótką i średnią metę. Polskę należy napaść tak szybko, jak to będzie możliwe – oświadczył 23 maja Führer grupie dowódców Wehrmachtu, przy czym Gdańsk nie był obiektem, o który miało chodzić. „Idzie nam, stwierdził dobitnie Hitler, o rozszerzenie przestrzeni życiowej na Wschodzie i zabezpieczenie żywności, jak również o rozwiązanie problemu Baltikum”³⁶. Polska, do niedawna jeszcze rozpatrywana jako ewentualny „juniorpartner” niemiecko-włosko-japońskiej konstelacji, znalazła się na czele listy wrogów Trzeciej Rzeszy.

W ten oto sposób geopolityka nazistowska wkroczyła na tory, które prowadziły do agresji jako podstawowego środka realizacji postulatu uzyskania „przestrzeni życiowej”. Praktyczne, a nie tylko doktrynalne zastosowanie znalazło też inne, znane od dawna hasło: „gospodarka wielkiego obszaru”. Jerzy Chodorowski w swoim świetnym studium analitycznym przedstawił historyczny kontekst doktryny *Großraumwirtschaft*, a także wykazał, na ile nazistowska interpretacja odróżniała się od ujęcia liberalnego, funkcjonującego w okresie Republiki Weimarskiej³⁷. W szczególności autor zauważył, że w drugiej fazie planu czteroletniego (1938–1939), w warunkach mobilizacji ekonomiczno-wojennej, autarkia nabrała charakteru ekspansywnego. Jednocześnie gospodarka wielkiego obszaru w wydaniu nazistowskim zaznaczyła określoną specyfikę – pojawiły

³⁵ *Akten...*, s. 26–27. W części szczegółowej Hitler zajął się analizą możliwych, jego zdaniem, trzech wariantów postępowania, które przewidywały rozwiązanie „niemieckich problemów przestrzeni” najpóźniej do 1943/1945 r. Do tego czasu, o ile pozwoliłyby na to różne uwarunkowania, należałoby wyeliminować z gry Francję, Czechosłowację i Austrię.

³⁶ Na podstawie tzw. protokołu Schmundta, opublikował go W. Michalka *Deutsche Geschichte 1933–1945. Dokumente zur Innen- und Außenpolitik*, Frankfurt/M. 1999, s. 165–166.

³⁷ J. Chodorowski, *Niemiecka doktryna gospodarki wielkiego obszaru (Grossraumwirtschaft) 1800–1945*, Wrocław 1972, geneza: s. 18–170, ujęcia po zakończeniu I wojny światowej: s. 171–251, nazistowski wariant doktryny: s. 252–368.

się wtedy wyraźne symptomy integracji gospodarki Niemiec z organizmami gospodarczymi Europy południowo-wschodniej (Jugosławia, Bułgaria, Rumunia, Węgry)³⁸. Próbowano też wkroczyć na grunt skandynawski, ale z miernym skutkiem. Nie pomogły nawet imprezy kulturalno-propagandowe, w trakcie których nawiązywano do wspólnego jakoby dziedzictwa nordyckiego. Zresztą Hitler, jak oświadczył to byłemu prezydentowi Wolnego Miasta Gdańska, nie interesował się „czysto aryjską krwią” i „nordyckim mitem bohaterstwa Wikingów”. Interesowała go ruda żelaza³⁹.

Geopolityka spod znaku swastyki miała jeszcze jeden wymiar, łączący ekspansję terytorialną i ekonomiczną z podziałem przestrzeni na strefy wpływów. Podwaliny pod swoją teorię „ładu wielkiego obszaru” (*Grossraumordnung*) stworzył Carl Schmitt⁴⁰, którego zdaniem, Niemcy powinny dążyć do uporządkowania przestrzeni, odpowiadającego amerykańskiej doktrynie Monroe’a. W polityce międzynarodowej miały powstać bloki, każdy z hegemonem w postaci najsilniejszego państwa, które dyktowałoby innym państwom, ograniczonym w swojej suwerenności, założenia rasowe i światopoglądowe⁴¹.

Niewątpliwie pod wpływem takich sugestii⁴² Hitler i podporządkowana mu dyplomacja Trzeciej Rzeszy podjęła w drugiej połowie lat trzydziestych XX wieku wiele wysiłków na rzecz ustanowienia swego rodzaju ład wielkiego obszaru. Nie doszło do porozumień tego rodzaju z Wielką Brytanią i ze Związkiem Radzieckim, choć z tym ostatnim państwem układ z sierpnia 1939 roku, zwany

³⁸ Tamże, s. 264–265.

³⁹ H. Rauschning, *Rozmowy z Hitlerem*, Warszawa 1994, s. 151–153. Wg autora rozmowy z kanclerzem i Führerem Trzeciej Rzeszy przeprowadzono w latach 1932–1934. Historycy zakładają, że są one jedynie częściowo autentyczne, stanowiąc kompilację, która jednak w przybliżeniu oddaje tok rozumowania Hitlera w owym czasie.

⁴⁰ C. Schmitt (1888–1985), niemiecki prawnik i politolog, uznawany – choć jest to niewątpliwie uproszczenie – za „koronnego jurystę Trzeciej Rzeszy”, skłonnego do znalezienia prawnych uzasadnień dla każdego bezprawia, którego dopuściły się władze nazistowskie. Twórca teorii de-cyzjonizmu i interpretacji pojęcia „śmiertelnego wroga”.

⁴¹ Zob. C. Schmitt, *Völkerrechtliche Grossraumordnung mit Interventionsverbot für raumfremden Mächte. Ein Beitrag zum Reichsbegriff im Völkerrecht*, Berlin 1939, zwł. s. 13–16. Wśród opracowań m.in.: L. Gruchmann, *Nationalsozialistische Grossraumordnung. Die Konstruktion einer „deutschen Monroe-Doktrin“*, Stuttgart 1962; J.J. Bendersky, *Carl Schmitt. Theorist for the Reich*, Princeton 1983, zwł. s. 252–253.

⁴² Trzeba jednak mieć na uwadze, że poglądy Schmitta były recepowane pośrednio, na podstawie jego publikacji, gdyż ich autor popadł w 1936 r. w niełaskę i tylko dzięki protekcji H. Göringa zachował stanowisko profesora na Uniwersytecie Berlińskim. Po zakończeniu II wojny światowej ze względu na przynależność do NSDAP i czasową, wręcz ostentacyjną, akceptację dla narodowego socjalizmu, znalazł się na marginesie życia intelektualnego RFN. Od kilku lat dochodzi do swego rodzaju „odkrywania na nowo” postaci Schmitta i jego dorobku myślowego.

potocznie paktem Ribbentrop-Mołotow, zapowiadał się bardzo obiecująco. Udało się natomiast doprowadzić do aliansu z Włochami i Japonią, noszącego potoczną nazwę „osi Berlin–Rzym–Tokio”; istotną rolę w aranżacji tego ostatniego segmentu odegrały „japońskie” doświadczenia K. Haushofera. Kształt dalszych kroków na drodze do realizacji idei *Grossraumordnung* był determinowany przez uwarunkowania światowego konfliktu, w tym – co się tyczy sytuacji Trzeciej Rzeszy – przez jej sukcesy i porażki na polu walki.

Wybuch drugiej wojny światowej oznaczał realizację programu zarządzania terytoriami okupowanymi i zależnymi. Zajęcie dużych terenów wpłynęło na rozrost niemieckiego obszaru gospodarczego. Zaczęto go nazywać obszarem wielkoniemieckim, z czasem europejskim, z tym jednak zastrzeżeniem, że utworzone z części ziem polskich Generalne Gubernatorstwa, a także tereny położone dalej na wschód poddano reżimowi kolonialnemu. Modyfikacja dotyczyła również samowystarczalności gospodarki Trzeciej Rzeszy. Była to oczywiście osobliwa autarkia, oparta na grabieży i bezwzględnej eksploatacji podległych obszarów. Dawało to gospodarce niemieckiej szansę „ucieczki do przodu” przed groźącym nieodwołalnie załamaniem wskutek inflacji oraz paraliżem instytucji finansowych.

Zakulisową, lecz niezwykle ważną rolę przy wypracowywaniu metod tworzenia europejskiego „wielkiego obszaru gospodarczego” pod niemieckim przywództwem odgrywało utworzone we wrześniu 1939 roku Towarzystwo Europejskiego Planowania Gospodarczego i Gospodarki Wielkiej Przestrzeni (*Gesellschaft für Europäische Wirtschaftsplanung und Großraumwirtschaft* – GeWG)⁴³. Kierował GeWG szef Wydziału Handlu Zagranicznego w Urzędzie Zagranicznym (APA) NSDAP Werner Daitz (1884–1945). Poprzez rozliczne kontakty z kołami wielkiego przemysłu i finansjery GeWG – typowa instytucja lobbingu ekonomicznego – przygotowywała grunt dla zabiegów o charakterze integracyjnym.

Do tego wszystkiego należy jeszcze dodać bardzo istotną okoliczność, że w latach drugiej wojny światowej geopolityka narodowego socjalizmu oznaczała nie tylko „kroczyć”, terytorialne rozszerzanie w ramach *Großraumwirtschaft*

⁴³ Z GeWG wyłonił się w lutym 1941 r. Centralny Instytut Narodowego Planowania Gospodarczego, Sterowania Gospodarczego i Gospodarki Wielkiego Obszaru, Stowarzyszenie Zarejestrowane (*Zentralinstitut für nationale Wirtschaftsplanung, Wirtschaftslenkung und Großraumwirtschaft e.V.*), przekształcony następnie w 1942 r. w Centralny Instytut Badawczy Narodowego Ładu Gospodarczego i Gospodarki Wielkiego Obszaru (*Zentralforschungsinstitut für nationale Wirtschaftsordnung und Großraumwirtschaft*).

i *Lebensraum* oraz realizację wprowadzanie *Großraumordnung*, ale także wymuszone i w niewielkim tylko stopniu dobrowolne migracje ludności z zastosowaniem klucza etnicznego i rasowego. W procederze tym brały udział instytucje państwowe i partyjne, z biegiem wydarzeń wojennych coraz silniejszą pozycję zdobywały placówki związane z SS. Pierwszoplanowa rola przypadła Komisariatowi Rzeszy do spraw Umacniania Niemieckości (*Reichskommissar für die Festigung des deutschen Volkstums* – RKFDV). Urząd ten koordynował działalność dwóch innych instytucji – Głównego Urzędu Rasy i Osadnictwa SS (*SS-Rasse- und Siedlungshauptamt* – SS-RuSHA) oraz Placówki Pośredniczącej do spraw Niemców etnicznych (*Volksdeutsche Mittelstelle* – VoMi).

Formalnie biorąc zajmowały się one ochroną i wspieraniem Niemców mieszkających poza Rzeszą. W praktyce po wybuchu drugiej wojny światowej brały one udział, pod nadzorem RKFDV, w przygotowywaniu i realizacji przedsięwzięć, które polegały na wysiedlaniu z obszarów uznanych za „niemiecką przestrzeń życiową” osób niespełniających wymogów etnicznych i rasowych. Na to miejsce sprowadzano Niemców, traktowanych jako „pełnowartościowych rasowo”, a także kwalifikowano wybranych przedstawicieli innych nacji, zasługujących na „przywrócenie niemieckości” (*Wiedereindeutschung*). Trzeba bowiem mieć na uwadze, że germanizacja na modłę nazistowską, stanowiąca integralny fragment hitlerowskiej geopolityki, oznaczała germanizację ziemi, a nie ludzi – ci nie mogli zostać zniemczeni (co najwyżej „przywróceniu niemieckości”), jeśli w ich żyłach nie płynęła „niemiecka” krew.

W rezultacie powyższych zabiegów transformacje ludnościowe, intensywne zwłaszcza na obszarze Europy Środkowo-Wschodniej i Południowej, objęły kilkadziesiąt milionów osób. Szczególnie tragicznym rozdziałem stał się *Holocaust* – zagłada żydowskich mieszkańców Europy, nie tylko Środkowo-Wschodniej, ale także Zachodniej. Organizacją tego ludobójstwa zajmowała się również instytucja związana z SS – utworzony we wrześniu 1939 roku Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy (*Reichssicherheitshauptamt* – RSHA), w szczególności Urząd (Departament) IV⁴⁴. Placówki RSHA współpracowały z licznymi instytucjami państwowymi i partyjnymi, przykładowo biorąc – istotny udział w przeprowadzeniu wywózki europejskich Żydów do obozów zagłady miała kolej Rzeszy (*Reichsbahn*).

⁴⁴ W strukturze RSHA funkcjonował Departament (Amt) IV, m.in. z Wydziałem (*Abteilung*) IVB. Sekcją (*Sektion*) IVB4, zajmującą się „ostatecznym rozwiązaniem” kwestii żydowskiej, kierował Adolf Eichmann (1906–1962).

Ogniwem nazistowskiego ludobójstwa była też zagłada ludności cygańskiej (romskiej), a także Generalny Plan Wschód (*Generalplan Ost* – GPO), który miał stanowić, na szczęście zrealizowaną jedynie fragmentarycznie, odmianę słowiańskiego Holocaustu. Zbrodniczego obrazu dopełniały obrazy gwałtów na osobach chorych psychicznie, objętych programem eutanazji. Narodowosocjalistyczna geopolityka, strategia panowania nad wielkimi obszarami europejskimi, które uznawano za teren realizacji niemieckich praw do życia, łączyła się więc z agresywnym nacjonalizmem i rasizmem, a także z wyrosłą na tym gruncie zbrodniczą eugeniką.

Sukcesy terytorialne, które Trzecia Rzesza odnotowała w latach 1939–1942, wpływały na coraz szerszą interpretację pojęcia nazistowskiej geopolityki. Zazwyczaj rozpatrywać ją w wymiarze europejskim, zarówno w sensie politycznym, jak i ekonomicznym. Charakterystyczne pod tym względem były wypowiedzi Hitlera „przy stole” w Głównej Kwaterze Wodza w Wilczym Szańcu pod Kętrzynem w marcu–lipcu 1942 roku, a więc w ostatnim okresie wojennego powodzenia Trzeciej Rzeszy⁴⁵. Wtedy to pod nazistowską dominacją znajdowała się mniej więcej 1/7 powierzchni globu, obejmująca blisko 7 mln km² ze 112,5 mln Niemców i 250 mln obcokrajowców. Hitler dawał wyraz niewzruszonemu przekonaniu, że starcie z Rosją to nie tylko „wojna na światopoglądy” (*Weltanschauungskrieg*), ale również „wojna zjednoczeniowa” (*Vereinigungskrieg*). Po pokonaniu Związku Radzieckiego doszło do powstania Germańskiej Rzeszy Narodu Niemieckiego (*Germanisches Reich Deutscher Nation*)⁴⁶. W tej Rzeszy Niemcy miały być rdzeniem i sprawować przywództwo, inne narody miałyby przynależeć do jednoczącej się Europy, według zasady „germańskiego pokrewieństwa krwi” (*germanische Blutsverwandschaft*)⁴⁷. W grę wchodziły więc przede wszystkim takie nacje, jak Holendrzy, Walonowie, Flamandowie, Duńczycy, Norwegowie, Szwedzi, północni Francuzi (Normandia, Pikardia, Artois), Szwajcarzy wszystkich odcieni narodowych, Finowie, być może również Chorwaci i Serbowie, a także narody bałtyckie⁴⁸. Na tej podstawie dopuszczano określone formy

⁴⁵ Dr. Henry Picker, *Hitlers Tischgespräche im Führerhauptquartier. Vollständig überarbeitete und erweiterte Neuausgabe mit bisher unbekanntem Selbstzeugnissen Adolfs Hitlers, Abbildungen, Augenzeugenberichten und Erläuterungen des Autors. Hitler, wie er wirklich war*, Stuttgart 1977, zwł. s. 195 i n., 316 i n., 366, 390 i n., 485, 469.

⁴⁶ Oczywiście nawiązanie do używanej potocznie od połowy XV w. nazwy Święte Cesarstwo Rzymskie Narodu Niemieckiego (*Heiliges Römisches Reich Deutscher Nation*).

⁴⁷ Określenie oczywiście niejasne, nacechowane tautologią.

⁴⁸ Hitler jednocześnie ostrzegał „przed większym zniemczaniem” (*vor größeren Eindeutschungen*) Czechów i Polaków. Często obecny podczas „rozmów przy stole” reichsführer SS

kolaboracji politycznej i militarnej; mowa tu zarówno o wspieraniu grup jawnie sympatyzujących z nazizmem w Holandii (Adriaan Musset), Walonii (Léon Degrelle) i Norwegii (Vidkun Quisling), jak i o organizowaniu „legionistów” zgrupowanych w „germańskim korpusie” Waffen-SS⁴⁹.

Kiedy już doszłoby do pełnego zjednoczenia w stylu „pax germanica”, to według Hitlera, nie dałoby się utrzymać hegemonii Rzeszy; stałaby się ona jedynie „pierwszą wśród równych” (*primus inter pares*). Oczywiście – w Europie czyściej rasowo i światopoglądowo, z zaspokojonymi potrzebami co do „przestrzeni życiowej” dla Niemców i rozwiązanymi problemami (w znaczeniu *Endlösung*) ludnościowymi w Europie Środkowej i Wschodniej.

W takiej Europie będzie oczywiście możliwa autarkia w skali całego kontynentu. W lipcu 1940 roku, jak wynikało to z dyrektyw ministra gospodarki Rzeszy Walthera Funka, postulowano na ziemiach Wielkoniemieckiej Rzeszy, łącznie z obszarami okupowanymi i zależnymi, szeroką kooperację ekonomiczną, długookresowe planowanie produkcji, oparcie systemu płatniczego na reichsmarce i kontrolę między państwowego obrotu towarowego. Nieco później pojawiły się plany europejskiej unii celnej i walutowej; Europa miała być zwartym obszarem gospodarczym z jednolitą polityką ekonomiczną. Berlin stał się centrum europejskiego handlu, Naumannowski rdzeń organizmu gospodarczego (*Kernland*) miały tworzyć, oprócz Rzeszy, ziemie okupowanej Polski, Czechosłowacji, Belgii, Holandii i tak dalej... aż do Skandynawii i Grecji. Gospodarki Kernlandu miały być komplementarne i z biegiem czasu podlegać zjawisku konwergencji.

W styczniu 1942 roku sprawy posunęły się znacznie dalej. Jak wynikało z wystąpienia Heinricha Hunkego, jednego z ekspertów gospodarczych partii nazistowskiej, a jednocześnie w latach 1941–1943 dyrektora Departamentu Spraw Zagranicznych Ministerstwa Oświecenia Narodowego i Propagandy Rzeszy, była już mowa o ...Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej (*Europäische*

H. Himmler, zapowiedział w kwietniu 1942 r., „że postara się polskość jako historycznie biorąc najbardziej upartej narodowości dać mata w taki sposób, że znajdzie się ona w żelaznych kleszczach narodowości niemieckiej” (...*daß er das Polentum als das geschichtlich zähste Volkstum in der Weise mazzusetzen suche, daß er es in eine eiserne Zange deutschen Volkstums nehme*). Hitler dopowiedział, „że jakiegokolwiek pobłażliwe traktowanie polskość również nie byłoby zupełnie na miejscu” (...*daß eine nachsichtige Behandlung des Polentums auch keinesfalls angebracht sei*). H. Picker, *Hitlers Tischgespräche...*, zapis z 5.04.1942 r., s. 195 i n.

⁴⁹ Z biegiem czasu, wobec rosnących potrzeb na froncie, formuła germańska legionistów została znacznie rozszerzona. W oddziałach Waffen SS znaleźli się nie tylko przedstawiciele zachodniej i północnej Europy (łącznie z Baltikum), ale także Rosjanie, Ukraińcy, mieszkańcy Bałkanów (także muzułmanie), Węgrzy, Włosi (po obaleniu B. Mussoliniego), Rumuni, ludy kaukaskie, a nawet Turkmeni, Azerzy, Hindusi i Arabowie z Bliskiego Wschodu.

Wirtschaftsgemeinschaft – EWG, *sic!*). Ta najwcześniejsza wersja EWG miała stanowić „jedną rodzinę narodów”, jednolitą „pod względem krwi i kultury”. Przywództwo miała sprawować oczywiście nazistowska Rzesza, ale tak jak z frydrycjańskich Prus wyrosły Niemcy, tak pod sztandarami narodowego socjalizmu ukształtował się nowy europejski ład polityczny i nowa europejska wspólnota gospodarcza⁵⁰.

Mimo klęski stalingradzkiej machina propagandowa emitująca europejskie slogany funkcjonowała nadal. Nieuchronnie jednak mnożyły się symptomy zwątpienia w realność głoszonych haseł. Stopniowo „wspólnotę europejską”, „nowy porządek europejski” i „gospodarkę wielkiego obszaru” zastępowało określenie: „europejska twierdza” (*Festung Europas*), jako złowieszczy symbol straceńczej walki, oporu za wszelką cenę wobec zezwierzęconego bolszewizmu ze Wschodu oraz zgniłego, „zażydzonego” kapitalizmu i kosmopolityzmu z Zachodu.

W gabinetach prominentnych przywódców Rzeszy, szczególnie podczas poufnych rozmów Hitlera z Goebbelsem, niczym ponury refren pojawiał się problem, jak odwrócić fatalny bieg wydarzeń, a w szczególności co uczynić, aby odsunąć, znaną już z pierwszej wojny światowej, coraz bardziej realną groźbę wojny na dwa fronty w Europie.

Jeszcze w lutym 1943 roku z inicjatywą tego typu wystąpił minister propagandy Rzeszy. Powołał się przy tym na najnowsze wypowiedzi Führera, z których miało wynikać, że cała Europa stanęła w obliczu groźby totalnego zniszczenia przez żywioł azjatycko-bolszewicki. Goebbels skierował 15 lutego 1943 roku do podległych mu struktur propagandowych okólnik, zawierający zalecenie kształtowania nowego *image* krajów europejskich, nie wyłączając przy tym „narodów wschodnich”⁵¹. Wśród zaleceń szefa RMVP znalazły się między innymi sugestie, aby przekonywać narody europejskie, że zwycięstwo Rzeszy w toczącej się wojnie będzie odpowiadać ich najbardziej żywotnym interesom oraz że „nowy porządek europejski”, nie będzie polegał na utrwalaniu „stosunku podległości” Rzeszy wobec innych narodów. Goebbels podkreślił również, że w propagandzie narodowosocjalistycznej należy akcentować zdecydowany zamiar przywództwa Rzeszy dotyczący odbudowy obszarów okupowanych i zniszczonych przez ZSRR w celu zapewnienia Europie „samowystarczalności żywnościowo-surowcowej”, a także możliwości jej „społecznego rozwoju”. Nawiązanie do znanego już hasła

⁵⁰ Szerzej na ten temat J. Tomaszewicz, *Brunatna Europa*, „Frona” 2001, nr 25–26.

⁵¹ Tekst okólnika (*Rundschreiben*): Bundesarchiv Berlin (BAB), NDD R 102 I /27, s. 4996 i n.

autarkii wiązało się z nader praktyczną potrzebą uśmierzenia coraz silniejszych niepokojów na ziemiach okupowanych, jak również odbudowania prestiżu nazistowskich Niemiec, poważnie nadszarpniętego klęską stalingradzką⁵².

Hitler odrzucił pomysł swojego ministra propagandy, gdyż uznał, że „sytuacja na Wschodzie nie jest jeszcze dostatecznie ustabilizowana i nie rokuje sukcesów”. Poza tym Hitler sądził, co odnotował Goebbels: „że bolszewizm jest tak zniechęcony i wywołuje taki strach wśród narodów wschodnich, że antybolszewicka tendencja naszej propagandy w zupełności wystarczy”. Jak jednak przypuszczał autor *Dzienników*,

prawdziwą przyczyną jest chyba to, że nie chce on [Hitler – dop. E.C.K.] w tym obecnie trudnym okresie wykonywać gestu, który mógłby zostać uznany za oznakę ustępliwości. Minister RMVP pocieszał się, że jak tylko (...) sytuacja na Wschodzie trochę się wyklaruje, zwrócę się do niego [w tej sprawie – dop. E.C.K.] ponownie⁵³.

Do tego jednak już nie doszło, ale kwestia geopolitycznych kombinacji, mogących zapobiec fatalnym w skutkach konsekwencjom zwarcia się kleszczy okrążenia, stawała się coraz bardziej paląca. Wynikało to między innymi z zapisów w *Dziennikach* Goebbelsa, który w latach 1943–1945 spotykał się z Führerem coraz częściej i na coraz dłużej. Stałym przedmiotem debat był problem – z kim paktować? Z Churchillem czy ze Stalinem? Prezydent USA Franklin D. Roosevelt nie był brany w rachubę ze względu na, najogólniej ujmując, przynależność USA do innego obszaru geopolitycznego. Z notatek ministra oświecenia narodowego i propagandy Rzeszy z lat 1944–1945 przebiegała tyleż gorączkowa, co nierealna nadzieja na zasadniczy zwrot w wojnie, a co za tym idzie – w sytuacji geopolitycznej Rzeszy. Tę nadzieję oddaje zapis z początków marca 1945 roku:

⁵² Charakterystyczne, że okólnik Goebbelsa spotkał się z entuzjastycznym przyjęciem H. Franka. Generalny gubernator części okupowanych ziem polskich, dotąd znany jako reprezentant brutalnego kursu wobec podległej mu ludności, obwieścił w Krakowie 23.02.1943 r. na spotkaniu z niemieckimi redaktorami gazet polskojęzycznych w Generalnym Gubernatorstwie, że oto „Zrywa się wreszcie z dotychczasowym systemem eksterminacji, wyzysku i dyskryminacji”, zob. szerzej na ten temat *Das Diensttagebuch des deutschen Generalgouverneurs in Polen 1939–1945*, oprac. W. Präg, W. Jacobmeyer, Stuttgart 1975, zapisy z 22 i 23.02.1943 r., s. 620 i n., 625. Frank napisał też list do J. Goebbelsa z wyrazami wdzięczności, a minister propagandy odnotował w swoich *Dziennikach*: „To jest przynajmniej początek nowego kursu wobec Wschodu”, zob. J. Goebbels, *Dzienniki*, t.2: 1939–1943, wybór, tłum., wstęp i przypisy E.C. Król, zapis z 28.02.1943 r., Warszawa 2013, s. 604.

⁵³ Tamże, t. 3: 1943–1945, zapis z 9.03.1943 r., Warszawa 2014, s. 12.

Führer jest przekonany, że jeśli jakieś państwo z nieprzyjacielskiego obozu będzie chciało nawiązać z nami rozmowy, to w każdym razie będzie to Związek Radziecki. Stalin ma z Amerykanami wielkie kłopoty, a poza tym należy do przywódców państw, które chcą uzyskać na wojnie zdobycz i zabrać ją do domu – tak samo jak i my. Wskutek tego nadejdzie któregoś dnia ta chwila, kiedy [Stalin – dop. E.C.K.] będzie miał już dość ciągłych zatargów z Anglo-Amerykanami i rozejrzy się za nowymi możliwościami. (...) Jako cel rysuje się Führerowi możliwość znalezienia porozumienia ze Związkiem Radzieckim, a następnie kontynuowania wojny przeciwko Anglii z najbardziej brutalną siłą. Anglia bowiem była zawsze mącicielem spokoju w Europie. Gdyby ją tak całkiem wykurzyć z Europy, mielibyśmy spokój przynajmniej na pewien czas. (...) W każdym razie musi nas teraz obowiązywać następująca zasada: chcemy tę walkę wygrać za wszelką cenę, a jeśli to nie będzie możliwe, to ją z honorem przetrwać. Czynimy właściwie, rozliczając się ze wszystkiego i zrywając za sobą mosty. W ten sposób będzie można najszybciej doprowadzić nasz sztandar do zwycięstwa⁵⁴.

Było to już jednak tylko *wishful thinking* autora *Dzienników*. Trzecia Rzesza dogorywała, a wraz z nią nazistowska geopolityka, z jej europejskim ładem, autarkią, przestrzenią życiową i gospodarką wielkiego obszaru. Personalnym symbolem klęski stał się los jednego z „ojców” nazistowskiej geopolityki – Karla Haushofera⁵⁵. Po sensacyjnym locie Rudolfa Hessa do Wielkiej Brytanii w maju 1941 roku, profesor utracił wszelkie znaczenie, więcej nawet – dostał się wraz z żoną pod nadzór tajnej policji politycznej. Jego syn Albrecht, związany z przygotowaniem do zamachu na Hitlera w lipcu 1944 roku, został aresztowany i na krótko przed zakończeniem wojny zamordowany przez funkcjonariuszy SS. Karl Haushofer spędził kilka miesięcy w obozie koncentracyjnym w Dachau, a po 1945 roku zgnębiony śmiercią syna i klęską własnego państwa, będąc w stanie głębokiej depresji popełnił wraz z żoną samobójstwo.

⁵⁴ Tamże, t. 3: 1943–1945, zapis z 5.03.1945 r., Warszawa 2014, s. 604–605.

⁵⁵ To „ojcostwo” jest zresztą w literaturze przedmiotu do pewnego stopnia kwestionowane. Sam Haushofer pod koniec życia twierdził, że jego poglądy zostały przez nazistów silnie zniekształcone, a on sam nie mógł zbyt silnie kontestować rzeczywistości w Trzeciej Rzeszy ze względu na fakt, że jego żona była pochodzenia żydowskiego, którą należało, zresztą przez pewien czas z pomocą Hessa, chronić. Nie ulega też kwestii, że Haushofer utrzymywał kontakty z grupą Gregora i Otto Strasserów, uznawaną za lewicowy, niechętny Hitlerowi odłam partii nazistowskiej.

Bibliografia

Publikacje sprzed 1945 r.

Hitler A., *Mein Kampf*, 22 wyd., München 1944.

Kjellén R., *Der Staat als Lebensform*, Leipzig 1917.

Mahan A.T., *The Influence of Sea Power Upon History 1600–1783*, Boston 1890; wyd. polskie: *Wpływ potęgi morskiej na historię 1660–1783*, tłum. E. Weryk, Oświęcim 2013.

Mahan A.T., *The Influence of Sea Power Upon French Revolution and Empire 1793–1812*, Boston 1892.

Naumann F., *Mitteleuropa*, Berlin 1915.

Ratzel F., *Politische Geographie*, München 1987.

Schmitt C., *Völkerrechtliche Grossraumordnung mit Interventionsverbot für raumfremden Mächte. Ein Beitrag zum Reichsbegriff im Völkerrecht*, Berlin 1939.

Wydawnictwa źródłowe

Akten zur Deutschen Auswärtigen Politik, Serie D, Bd. 1, Baden-Baden 1950.

Das Diensttagebuch des deutschen Generalgouverneurs in Polen 1939–1945, oprac. W. Präg, W. Jacobmeyer, Stuttgart 1975.

Goebbels J., *Dzienniki*, t. 2: 1939–1943, wybór, tłum., wstęp i przypisy E.C. Król, Warszawa 2013.

Hitler. *Sämtliche Aufzeichnungen. 1905–1924*, red. E. Jäckel, A. Kuhn, Stuttgart 1980.

Hitlers Zweites Buch. Ein Dokument aus dem Jahre 1928, wstęp, kom. G.L. Weinberg, przedmowa H. Rothfels, Stuttgart 1961.

Hoßbach F., *Zwischen Wehrmacht und Hitler 1934–1938*, Göttingen 1965.

Michalka W., *Deutsche Geschichte 1933–1945. Dokumente zur Innen- und Außenpolitik*, Frankfurt/M. 1999.

Picker H., *Hitlers Tischgespräche im Führerhauptquartier. Vollständig überarbeitete und erweiterte Neuausgabe mit bisher unbekanntem Selbstzeugnissen Adolf Hitlers, Abbildungen, Augenzeugenberichten und Erläuterungen des Autors. Hitler, wie er wirklich war*, Stuttgart 1977.

Rauschnig H., *Rozmowy z Hitlerem*, Warszawa 1994.

Treue W., *Hitlers Denkschrift zum Vierjahresplan 1936*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte”, 1955, z. 2.

Vogelsang T., *Neue Dokumente zur Geschichte der Reichswehr 1930–1933*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1954, z. 4.

Opracowania po 1945 roku

Bendersky J.J., *Carl Schmitt. Theorist for the Reich*, Princeton 1983.

Smith B.F., *Die Überlieferung der Hoßbach-Niederschrift im Lichte neuer Quellen*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 1990, z. 2.

Chodorowski J., *Niemiecka doktryna gospodarki wielkiego obszaru (Grossraumwirtschaft) 1800–1945*, Wrocław 1972.

Gruchmann L., *Nationalsozialistische Grossraumordnung. Die Konstruktion einer „deutschen Monroe-Doktrin“*, Stuttgart 1962.

Jäckel E., *Hitlera pogląd na świat*, Warszawa 1973.

Macała J., *Blok kontynentalny Karla Haushofera*, „Geopolityka” 2009, nr 2 (3).

Petzina D., *Autarkiepolitik im Dritten Reich: Der nationalsozialistische Vierteljahrsplan*, München 2011.

Tomasiewicz J., *Brunatna Europa*, „Fronda” 2001, nr 25–26.

Volkman H.-E., *Die NS-Wirtschaft in Vorbereitung des Krieges, w: Ursachen und Voraussetzungen des Zweiten Weltkrieges*, Frankfurt/M. 1989.

Wolff-Powęska A., *Doktryna geopolityki w Niemczech*, Poznań 1979.

**GEOPOLITICS IN THE SHADOW OF THE SWASTICA
(HAKENKREUTZ)**

Keywords: geopolitics, the Third Reich

Abstract

The author, using source materials and the literature in many languages, has assumed that in order to find the genesis of the Nazi interpretation of geopolitics it is necessary to have a look at the works written by the creators of that discipline, i.e. first of all German Friedrich Ratzel (1844–1904) and Swede Rudolf Kjellén (1864–1922). It is thanks to them that the terms – inter alia – Lebensraum (living space) and Raumsinn (sense of space) were included in the Nazi vocabulary. What later became important components of the Nazi geopolitics were: Mitteleuropa (Central Europe), Grossraumwirtschaft (big area economy) and Grossraumordnung (big area order). An important contribution was made by Karl Haushofer (1869–1946), who was in direct contact with Rudolf Hess, one of the closest associates of Adolf Hitler. The further deliberations imply

that the Nazi concept of geopolitics, the main threads of which had already been included in the text of 'Mein Kampf', kept expanding by new slogans, becoming eclectic, and adapting to the changing situation, inside and outside Germany. The priority was still the specific doctrine of autarky, since 1936 subordinated to the preparations for war. After the outbreak of the Second World War in 1939 there appeared a programme including racial, ethnic and territorial transformations on a grand scale, inseparable from the programme of the 'final solution' (Endlösung), which led to extermination of the Jewish and Gypsy populations. Speaking more generally, if the war had been won, the Nazi programme of geopolitics would have led to the extermination of the Slavs (Generalplan Ost) and a final reconstruction of the European order, marked by genocide, ruthless economic exploitation and the unbridled dominance of the Germanic masters' race (Herrenrasse).